

**Recenzja w postępowaniu dr Małgorzaty Obryckiej
w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego
nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika**

Uwagi wstępne

Pani dr Małgorzata Obrycka jest adiunktem w Zakładzie Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika uzyskała w 2012 roku na Uniwersytecie Gdańskim na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Rodzicielskie pojmowanie wychowania religijnego. Studium fenomenograficzne*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mirosława Patalona.

Dr Obrycka jest autorką łącznie 51 publikacji naukowych, w tym trzech monografii autorskich, dwóch monografii pod redakcją, czternastu rozdziałów w pracach zbiorowych, dwudziestu trzech artykułów w czasopismach naukowych, dwóch esejów recenzyjnych, pięciu sprawozdań naukowych oraz dwóch redakcji naukowych czasopism.

Zainteresowania badawcze Habilitantki koncentrują się wokół pedagogicznych kontekstów kategorii humanitaryzmu międzygatunkowego, ze szczególnym uwzględnieniem relacji humanizmu i posthumanizmu w refleksji nad wychowaniem. Dorobek naukowy dr Małgorzaty Obryckiej charakteryzuje się spójnością problemową oraz konsekwencją w rozwijaniu własnego zaplecza teoretycznego. Habilitantka sytuuje swoje badania na styku pedagogiki ogólnej i filozofii edukacji, podejmując zagadnienia etycznych podstaw wychowania, relacji humanizmu i posthumanizmu oraz pedagogicznych konsekwencji współczesnych przemian kulturowych i cywilizacyjnych. Jej prace nie mają charakteru przyczynkarskiego; układają się raczej w długofalowy projekt refleksji nad wychowaniem jako

praktyką normatywną, uwikłaną w relacje władzy, odpowiedzialności i troski - zarówno w wymiarze międzyludzkim, jak i więcej-niż-ludzkim.

Na uwagę zasługuje także to, że Habilitantka łączy refleksję teoretyczną z otwarciem na badania empiryczne. Jej zainteresowania nie ograniczają się do jednego paradygmatu ani jednego typu metod, lecz obejmują zarówno analizy filozoficzne, jak i empiryczne badania pedagogiczne. Ta wielość perspektyw służy pogłębieniu refleksji nad wychowaniem jako zjawiskiem relacyjnym, sytuowanym i osadzonym w konkretnych praktykach edukacyjnych.

Ocena osiągnięcia naukowego

Jako podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Obrycka wskazuje cykl publikacyjny zatytułowany *Między edukacyjnym dziedzictwem a ewolucją: wychowanie w obliczu humanizmu i posthumanizmu*. Na cykl ten składają się - wyróżnione przez Habilitantkę - trzy obszary tematyczne:

- 1) Humanitaryzm międzygatunkowy – perspektywa pedagogiczna;
- 2) Wychowanie do współistnienia – edukacyjne dialogi humanizmu i posthumanizmu;
- 3) Ścieżka towarzysząca cyklowi – technologie w służbie humanitaryzmu.

Za pierwsze i zarazem najważniejsze osiągnięcie Habilitantki uznać należy **pierwszy obszar tematyczny**, który obejmuje monografię *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego* (2020). Podobnie jak Autorka, oceniam ją jako kluczową pozycję w jej dorobku naukowym (por. s. 10 Autoreferatu). Tematyka książki wpisuje się w niezwykle aktualne i istotne dyskusje toczące się we współczesnej humanistyce i naukach społecznych, dotyczące relacji ludzi i bytów nie-ludzkich. Dyskusje te podważają zarówno antropocentryczne uzasadnienia dominacji człowieka nad przyrodą, jak i kartezyjański podział na *res cogitans* oraz pozostałe formy istnienia. Podkreślają one usytuowany i relacyjny charakter każdego bytu (choć nie bez wyjątków, takich jak object-oriented ontology (OOO)), odnosząc tę perspektywę także do edukacji i problematyzując tym samym sposoby, w jakie jesteśmy przyzwyczajeni o niej myśleć.

W centrum tej refleksji znajduje się pytanie o to, kto lub co może być uznane za podmiot edukacji, a także jakie ontologiczne, aksjologiczne i metodologiczne założenia legitymizują określone sposoby rozumienia procesów wychowania i kształcenia. Posthumanizm - często rozwijany w dialogu z nowym materializmem oraz teoriami relacyjnymi - postuluje

przekroczenie utrwalonych podziałów ontologicznych między ludźmi i bytami nie-ludzkimi, zwracając uwagę na ich wzajemne splątania, współzależności oraz relacyjne formy sprawczości. Różne manifestacje posthumanizmu umożliwiają w tym kontekście przesunięcie akcentu z kształtowania „człowieka” ku refleksji nad wielogatunkowym i więcej-niż-ludzkim współistnieniem, otwierając pedagogikę na nowe formy podmiotowości, praktyki krytyczne oraz poszukiwania metodologiczne.

Praca dr Obryckiej należy do jednych z pierwszych monografii pedagogicznych w Polsce, które w sposób systematyczny podejmują posthumanistyczne wątki w refleksji nad edukacją. Tym samym książka otwiera w rodzimym dyskursie pedagogicznym pole problemowe lokujące się na styku posthumanizmu i *animal studies*. Co istotne, Autorka nie poprzestaje na „tłumaczeniu” posthumanistycznych idei na język polskiej pedagogiki, lecz podejmuje próbę ich twórczego przemyślenia wokół zaproponowanej przez siebie kategorii „humanitaryzmu międzygatunkowego”.

Autorka wykazuje dobre rozeznanie w dyskursie posthumanistycznym, obejmującym jego różne nurty, warianty i strategie teoretyczne. Dobór literatury i autorów świadczy o solidnej orientacji w międzynarodowych debatach oraz o umiejętności selektywnego i krytycznego korzystania z istniejących propozycji teoretycznych. Oczywiście, chociaż w pracy przywoływane są różne ujęcia transhumanizmu, posthumanizmu i nowego materializmu, nie wszystkie z nich pełnią równorzędną funkcję w konstrukcji wyводу.

Sposób, w jaki dr Obrycka korzysta z posthumanizmu na potrzeby własnych rozstrzygnięć pedagogicznych, określiłbym jako lekturę nienowomaterialistyczną, i to mimo obecnych w jej pracy odwołań do „ontologii posthumanistycznej” (s. 299-319). Moje stanowisko wymaga doprecyzowania. Nowy materializm i posthumanizm są ze sobą spokrewnione i często przywoływane łącznie jako określenie nurtów teoretycznych podważających uprzywilejowaną pozycję człowieka w świecie. O ile jednak nowy materializm koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach ontologicznych - eksponując np. sprawczość materii oraz relacyjny charakter bytu - o tyle posthumanizm skupia się na krytyce utrwalonych form człowieczeństwa, analizując relacje międzygatunkowe oraz ograniczenia humanistycznych sposobów konceptualizowania istot ludzkich.

Posthumanizm nie tyle neguje człowieka, ile ujawnia partykularność i normatywność humanistycznych figur Człowieka, wskazując na ich historyczne, kulturowe i polityczne uwikłania (biały, racjonalny, męski, zachodni, indywidualistyczny etc.). Obie perspektywy - nowomaterialistyczna i posthumanistyczna - wzajemnie się dopełniają, jednak zakres i sposób tego dopełnienia zależą od przyjętej strategii teoretycznej. Możliwe jest bowiem prowadzenie

refleksji nad relacjami międzygatunkowymi poza antropocentryzmem bez przyjmowania założeń „płaskiej” ontologii (w różnych ujęciach: Latour, DeLanda, Harman) czy uznawania sprawczości bytów nieożywionych.

Dr Obrycka - co wyraźnie pokazuje jej książka - orientuje się w tych rozróżnieniach. Jej sposób myślenia pozostaje jednak zakorzeniony przede wszystkim w etycznym przemyśleniu relacji między ludźmi i zwierzętami nie-ludzkimi. Jak sama pisze w Autoreferacie: „W publikacji koncepcję posthumanizmu interpretuję jako propozycję etyczną, powiązaną z założeniami, zgodnie z którymi każda forma życia jest doskonała w ramach swojego gatunku i swoich możliwości fizyczno-psychiczno-rozwojowych, co niesie ze sobą reinterpretację miejsca człowieka względem innych stworzeń oraz ogólnie rzecz ujmując - wobec przyrody” (s. 11).

Warto zaznaczyć, że dr Obrycka pozostaje w obrębie klasycznych problematyk pedagogicznych. Posthumanizm nie służy jej do radykalnej dekonstrukcji pedagogicznego sposobu ujmowania świata, lecz raczej staje się narzędziem umożliwiającym poszerzenie wrażliwości wychowawczej o relacje międzygatunkowe. Zgadzam się z Autorką, że zadanie to nie stoi wyłącznie przed pedagogiką ekologiczną, lecz jest problemem wymagającym zaangażowania filozofii edukacji oraz pedagogiki ogólnej.

Proponowana przez Autorkę kategoria „humanitaryzmu międzygatunkowego” jest niewątpliwie interesująca. Wysoko oceniam samo podjęcie próby wyjścia poza utarte schematy myślenia o relacjach ludzi i nie-ludzi oraz osadzenie tej problematyki w refleksji pedagogicznej. Już ten wysiłek - moim zdaniem - stanowi oryginalny wkład w rozwój dyscypliny.

Zastanawiam się jednak, na ile posthumanizm rzeczywiście „pracuje” w proponowanej koncepcji humanitaryzmu międzygatunkowego. Zaznaczę, że pytanie to nie ma charakteru zarzutu, lecz dotyczy doprecyzowania teoretycznego statusu tej kategorii. Chodzi mi bowiem o to, czy humanitaryzmowi międzygatunkowemu - w wersji zaproponowanej przez Habilitantkę - nie „wystarczyłyby” utylitarystyczne rozstrzygnięcia dotyczące minimalizacji cierpienia zwierząt (Singer) i przyznanie empatii decydującej roli. Przyjęcie takich założeń nie wymaga bowiem akceptacji posthumanistycznej krytyki podmiotu.

Tymczasem w krytycznych odmianach posthumanizmu refleksja nad relacjami zwierzęco-ludzkimi ściśle wiąże się z krytyką normatywnych form podmiotowości, w tym z krytyką feministyczną oraz krytyką ableizmu czy kolonializmu. W tym sensie problematyk relacji międzygatunkowych i problematyk figury Człowieka tworzą wspólny „pakiet analityczny”, pozwalający ukazać, w jaki sposób dominująca forma człowieczeństwa okazuje

się opresyjna zarówno wobec grup marginalizowanych, jak i wobec zwierząt nie-ludzkich. Krytyczny posthumanizm umożliwia zatem przestawienie dyskusji o relacjach ludzi i zwierząt w sposób podważający ustalone, normatywne formy człowieczeństwa. Nie idzie o to, żeby przywracać utraconą harmonię między światem ludzi i naturą, ale by negocjować samo to (nowoczesne) rozróżnienie (Latour). W tym sensie mógłby on stanowić dla rozwijanej przez Autorkę koncepcji nie tylko zaplecze etyczne, lecz także narzędzie głębszej problematyzacji samej figury wychowującego podmiotu (kto/co wychowuje?). Do tych wątków zachęcam Autorkę w dalszych badaniach.

Jednocześnie rozumiem, że dr Obrycka świadomie podejmuje próbę pogodzenia posthumanizmu z humanizmem, akcentując raczej ich komplementarność oraz historyczną ciągłość niż zerwania i zaprzeczenia. Jak pisze we wstępie do książki, stara się wykazać, że „humanizm i posthumanizm to idee, które nie muszą się wykluczać, one bowiem przenikają się wzajemnie; co więcej, wykazują znamiona zapośredniczenia” (s. 18). Taka strategia „oswajania” posthumanizmu w myśleniu pedagogicznym jest zrozumiała, choć może prowadzić do zbyt łatwego godzenia obu perspektyw, a tym samym do osłabienia krytycznego potencjału radykalniejszych nurtów posthumanizmu. Można zatem postawić pytanie, czy w niektórych fragmentach wywodu *Habilitantka* nie osiąga zbyt szybko harmonii między humanizmem a posthumanizmem, i jakim kosztem się to dokonuje.

Pod wieloma względami dr Obrycka pozostaje wierna klasycznym rozstrzygnięciom pedagogicznym dotyczącym edukacji i wychowania. Narzędzia posthumanistyczne wykorzystuje nie tyle do rewizji humanistycznych podstaw pedagogiki, ile do rozwijania posthumanistycznej wrażliwości w ich obrębie. W tym sensie znaczna część ustaleń dotyczących kluczowej kategorii „humanitaryzmu międzygatunkowego” mieści się w ramach tradycji humanistycznej, z wyraźnymi odniesieniami do utilitaryzmu oraz prac z obszaru *animal studies*. Trafnie oddaje to jeden z tytułów podrozdziałów książki: „humanizm ma pierwszeństwo” (s. 198). Również sam tytuł monografii zapowiada raczej ruch „w stronę” posthumanizmu niż pełne usytuowanie się w jego obrębie.

Punktowe wykorzystanie posthumanizmu w wywodzie Autorki można odczytać jako efekt przyjętej strategii teoretycznej, a nie brak konsekwencji czy rozeznania w tym obszarze. Posthumanizm pojawia się tu raczej jako horyzont odniesienia i źródło etycznych impulsów niż jako rama analityczna porządkująca całość wywodu. Proponowana przez Małgorzatę Obrycką kategoria sytuuje się w napięciu pomiędzy poszukiwaniem bardziej uniwersalnych zasad współistnienia a świadomością ich historycznego, gatunkowego i kulturowego uwikłania. Choć kategoria ta może przywoływać skojarzenia z esencjalistycznym rozumieniem etyki, w

praktyce Autorka wielokrotnie problematyzuje jej zakres i warunki obowiązywania. W tym sensie posthumanizm pełni funkcję korektywną - pozwala poszerzyć pole zobowiązań moralnych poza relacje międzyludzkie, nie znosząc jednak całkowicie humanistycznej perspektywy, w obrębie której formułowane są te poszukiwania.

Niezależnie od powyższych uwag, zamysł teoretyczny Autorki oceniam jako interesujący i nieoczywisty, co samo w sobie stanowi jego wartość. Dr Obrycka stara się z jednej strony zachować humanistyczne podstawy pedagogiki - takie jak wolność, wiedza czy autonomia - z drugiej zaś wzbogacić je o posthumanistyczną wrażliwość. Nie chodzi jej o radykalne przemyślenie pedagogiki humanistycznej, lecz o jej punktową korektę w świetle wyzwań świata więcej-niż-ludzkiego.

Właśnie w tej próbie wykorzystania posthumanizmu do twórczego, pedagogicznie odpowiedzialnego przemyślenia relacji więcej-niż-ludzkich upatruję istotnego i oryginalnego wkładu omawianej pracy w rozwój współczesnej pedagogiki, nawet jeśli możliwe są inne, bardziej radykalne sposoby rozwijania tej perspektywy.

Drugie osiągnięcie wskazane przez Habilitantkę jest zatytułowane *Wychowanie do współistnienia – edukacyjne drogi humanizmu i posthumanizmu*, obejmuje cykl trzynastu artykułów i rozdziałów, które dokumentują istotny etap kształtowania się jej tożsamości teoretycznej. Całość zorientowana jest wokół kategorii humanizmu i posthumanizmu oraz relacji zachodzących między tymi perspektywami. Teksty wskazane przez Autorkę można czytać jako zapis jej intelektualnej drogi - od wyraźnie humanistycznych punktów odniesienia ku stopniowemu otwieraniu się na problematykę posthumanistyczną, bez zerwania z wcześniejszymi założeniami. O teoretycznych kontynuacjach i powrotach do humanistycznego etosu pracy świadczy m.in. tekst „Nauczyciel, naukowiec uczony – tradycja dobrej roboty”, wyraźnie zakorzeniony w myśli Tadeusza Kotarbińskiego, a wydany już po książce *W stronę posthumanizmu...*

Teksty z wcześniejszego okresu są silnie osadzone w tradycji humanistycznej; koncentrują się wokół zagadnień moralności, religijności, wartości oraz potrzeb duchowych, podejmując m.in. refleksję pedagogiczną nad relacjami między religią a etyką. Lektura tych prac pozwala lepiej zrozumieć przywiązanie Habilitantki do wybranych idei humanistycznych, które pozostają obecne również w jej późniejszych próbach podejmowania posthumanizmu. Twórczość ta lokuje się przede wszystkim w obszarach pedagogiki ogólnej, pedagogiki rodziny oraz pedagogiki religii. Wszystkie te obszary łączy silne przekonanie o centralnej roli etyki w

procesach wychowania. Problematyka ta pozostaje stałym i wyraźnym motywem w dorobku naukowym dr Obryckiej.

Prace z tego okresu stanowią istotny kontekst dla zrozumienia jej późniejszych sposobów lektury posthumanizmu oraz charakterystycznego dla niej sposobu włączania tej perspektywy do refleksji pedagogicznej. Łączenie klasycznych pytań pedagogicznych z perspektywą posthumanistyczną świadczy o ciekawości Autorki i otwartości na podążanie mniej oczywistymi ścieżkami.

Przejsie ku posthumanizmowi nie ma w przypadku dr Obryckiej charakteru zerwania ani swoistej „konwersji” teoretycznej. Jest to strategia konsekwentna i spójna z wcześniejszymi zainteresowaniami badawczymi Autorki. Posthumanizm pojawia się raczej jako zbiór dopowiedzeń i korekt umożliwiających mniej hierarchiczne rozumienie relacji między ludźmi i bytami nie-ludzkimi, niż jako projekt radykalnie zrywający z dotychczasowym zapleczem humanistycznym. W tym sensie wcześniejsze, silnie etyczne i humanistyczne zainteresowania Autorki stanowią ważne zaplecze dla jej późniejszych poszukiwań.

Szczególnie interesująco w tym kontekście jawi się posthumanistyczne spojrzenie na rodzinę, ujmowaną jako strukturę więcej-niż-ludzką. Jest to jednak perspektywa, która – w mojej ocenie – dopiero zostaje przez Autorkę zarysowana i otwierana. Można ją traktować raczej jako obiecujący kierunek dalszych badań niż jako w pełni rozwinięty element obecnego dorobku.

Ścieżka towarzysząca cyklowi. Ten obszar składa się z dwóch artykułów, jednego rozdziału i monografii współautorskiej. Zagadnienia poruszane w tekstach i monografii w większym stopniu eksplorują relacje z technologią. Ważną częścią tego obszaru jest książka *„Spostrzeganie wzrokowe dziecka przedszkolnego jako złożona funkcja poznawcza. Eyetracking w badaniach pedagogicznych”* autorstwa Małgorzaty Obryckiej i Agnieszki Zalewskiej-Meler. Przedmiotem badań empirycznych prezentowanych w tej monografii jest rekonstrukcja znaczeń i doświadczeń pedagogów oraz psychologów. Autorki stawiają następujący problem główny: „W jaki sposób spostrzeżenia wzrokowe dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat) ujawniają się jako przedmiot poznania i doświadczeń pedagogów oraz psychologów w praktyce edukacyjnej?” (Obrycka, Zalewska-Meler, 2025, s. 72-73)

Badanie zostało przeprowadzone przy wykorzystaniu jakościowej strategii metodologicznej, przeprowadzono 12 wywiadów fenomenograficznych (z pedagogami, pedagogami specjalnymi i psychologami). Analiza danych jakościowych została przeprowadzona zgodnie z procedurą fenomenograficzną, obejmującą identyfikację kategorii

opisu. W badaniu wyłoniło się kilka głównych kategorii, które odzwierciedlają sposoby rozumienia i doświadczania percepcji wzrokowej dziecka przez pedagogów i psychologów. Pogrupowano je wokół czterech kluczowych obszarów: 1) Obserwacja jako element rozwoju percepcji wzrokowej; 2) Rozwój i kształtowanie percepcji wzrokowej; 3) Trudności w spostrzeganiu wzrokowym; 4) Ocena możliwości wzrokowych i eyetracking.

W perspektywie badawczej Auterek technologia eyetrackingu występuje w książce nie jako narzędzie generujące wyniki pomiarów, lecz jako przedmiot doświadczeń i intuicji zawodowych. Autorki opisują „pedagogiczną gotowość” specjalistów do przyjęcia tego narzędzia, wyodrębniając możliwości jego potencjalnych zastosowań.

Postulat sformułowania nowoczesnej „pedagogiki widzenia” uznaję za interesujący, ale książkę odczytuję raczej jako wskazujące pewne pole warte dalszych eksploracji, wymagające dalszych studiów i dopowiedzeń. Co więcej, w odniesieniu do dociekań posthumanistycznych ten projekt jest usytuowany raczej równolegle niż dopełniająco. Przeprowadzone badania zarówno w warstwie teoretycznej, jak i metodyce mieszczą się w tradycji badań jakościowych, a nie w posthumanistycznych sposobach dociekań, odwołujących się do nowego materializmu (Barad, Latour, Fenwick, Edwards) czy podejścia postjakościowego (E.A. St. Pierre).

Obszar ten należy uznać za najbardziej aktualny kierunek zainteresowań badawczych Autorki, rozwijany w jej najnowszych pracach i zapowiadający dalsze badania nad relacjami edukacji, technologii i procesów poznawczych. Dlatego, być może, w kontekście wcześniejszych (posthumanistycznych) prac zapowiada on dopiero możliwość dalszego rozwoju w stronę nie-tylko-ludzkich światów.

Choć problematyka relacji technologii i procesów poznawczych stanowi interesujące poszerzenie pola badawczego, zasadniczy ciężar i oryginalność dorobku dr Małgorzaty Obryckiej lokują się - moim zdaniem - w jej pracach z zakresu pedagogiki posthumanistycznej. W omawianej monografii oraz w części tekstów składających się na tę ścieżkę perspektywa posthumanistyczna pojawia się raczej incydentalnie - w trybie punktowych odniesień lub sygnalizacji wybranych idei - niż jako teoretyczna rama realnie organizująca analizę. Umieszczenie tych prac w ścieżce towarzyszącej należy zatem uznać za decyzję trafną i porządkującą całość dorobku.

Aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni

Habilitantka posiada udokumentowaną aktywność naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni. W latach 2021–2023 kierowała Centrum Badań Społecznych „Inkluzja”,

funkcjonującym pod auspicjami władz Akademii Pomorskiej w Słupsku. Była i jest uczestniczką grantów krajowych oraz międzynarodowych, a także brała udział w pracach zespołów badawczych (w tym Pomorskiej Grupy Badawczej).

Dr Małgorzata Obrycka jest członkinią krajowych organizacji i towarzystw naukowych (m.in. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Towarzystwo Historii Edukacji, Zespół Pedagogiki Młodzieży przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN) oraz posiada udokumentowaną współpracę z otoczeniem społecznym, m.in. w formie raportów badawczych realizowanych na zamówienie instytucji publicznych. Uczestniczyła w zespołach eksperckich i konkursowych. Dysponuje dużym doświadczeniem dydaktycznym adekwatnym do etapu kariery akademickiej, obejmującym także pełnienie funkcji promotora i recenzenta prac dyplomowych.

Jej doświadczenie organizacyjne obejmuje udział w komitetach organizacyjnych licznych konferencji, sympozjów i seminariów naukowych. W dorobku habilitantki znajdują się również działania związane z popularyzacją nauki. Jej działalność naukowa jest widoczna dla środowiska pedagogicznego w Polsce, a jej prace są znane wśród badaczy podejmujących w swoich badaniach kwestie relacji nie (tylko) ludzkich.

Konkluzja

Dorobek naukowy dr Małgorzaty Obryckiej tworzy rozpoznawalną propozycję badawczą, lokującą się przede wszystkim w obszarze filozofii edukacji, pedagogiki religii i pedagogiki ogólnej. Habilitantka konsekwentnie rozwija refleksję nad etycznymi podstawami wychowania, stopniowo poszerzając ją o perspektywy posthumanistyczne oraz o analizy relacji więcej-niż-ludzkich. Jej sposób korzystania z posthumanizmu ma charakter selektywny, ale przemyślany: nie prowadzi do zerwania z humanistycznym zapleczem pedagogiki, lecz do jego korekty i poszerzenia edukacyjnej wrażliwości na nie-ludzi. Prace z zakresu badań nad percepcją wzrokową dziecka można odczytać jako zapowiedź dalszej ewolucji zainteresowań Habilitantki, przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości z jej wcześniejszymi poszukiwaniami etycznymi i filozoficznymi.

Informacje zawarte w Autoreferacie oraz udokumentowane w przesłanych materiałach pozwalają stwierdzić, że Habilitantka wykazuje się istotną aktywnością naukową, realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury.

Na podstawie przeprowadzonej analizy dorobku naukowego Pani dr Małgorzaty Obryckiej **stwierdzam, że dorobek ten stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny pedagogika, jest wyrazem samodzielności naukowej oraz spełnia wymagania określone w**

ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (art. 219 ust. 1 pkt 2),
stanowiąc tym samym dobrą podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego, za czym się
opowiadam.

Maksymilian Cholewicki